Rok IV | Łódź, Czwartek, dnia 4 Kwietnia 1912 roku | № 41

WIADOMOŚCI MARYAWICKIE

WYCHODZĄ TRZY RAZY NA TYDZIEŃ.

PRENUMERATA
miesięcznika „Maryawity” wraz z „Wiadomościami Maryawickiemi” wynosi:
W kraju: rocznie 6 rub., półrocznie 2 rub., kwartalnie 1 rub.
Zagranicą: rocznie 5 rub., półrocznie 2 rub. 50 k., kwartalnie 1 rub. 25 k.

CENA OGŁOSZEŃ:
Za wiersz garmontowy :: lub jego miejsce :: płaci się 20 kopiejek.

Cena pojedynczego numeru 2 kop. ● Adres Redakcyi i Administracyi: Łódź, ul. Franciszkańska 27.

Z życia maryawickiego.

Rekolekcye w Zgierzu.

W świecie psychiczno-moralnym są te same zjawiska, co i w świecie fizycznym.

Rośliny i kwiaty pozbawione ciepłych i ożywczych promieni słonecznych jak również odpowiedniej wilgoci, chylą ze smutkiem swe głowy i więdną przedwcześnie.

Podobnież i ludzie, przez grzech na ciemność skazani, pozbawieni ożywczych promieni Łaski Bożej, która swem ciepłem do życia w Bogu pobudza i życiu temu wzrost daje, przecięte mając drogi, jakiemi na nich spływać może miłość Boża, smucą się i pod brzemieniem przygnębienia zamierają na duchu.

Grzech więc jest trucizną, która jad zaszczepia w organizm duchowy człowieka.

Ale jak organizm fizyczny, któremu jad wszczepiono, własnemi wewnętrznemi siłami wyrabia w sobie pierwiastki odporne, działanie jadu unicestwiające, tak i organizm duchowy ma daną sobie od Stwórcy możność skutecznego jemu przeciwdziałania: w głębiach swych zasobów wewnętrznych znajdzie i dobrą wolę, a przy pomocy sumienia i rozumu wychować może odpowiednią siłę moralną, która go od rozkładu obroni.

W każdym jednak pojedyńczym wypadku człowiek winien poznać grożące mu niebezpieczeństwo, zrozumieć jego istotę i chcieć rzeczywiście się bronić.

Cóż mu atoli otworzy oczy na groźne niebezpieczeństwo i stan, w jakim się znajduje?

Czynnikiem tym dla organizmu duchowego człowieka są rekolekcye.

Tego rodzaju pracę duchowną nad poznaniem siebie mieli nasi bracia i siostry w Zgierzu, którzy dnia 24, 25 i 26 marca pod przewodnictwem Przew. O. Biskupa Rom. Maryi-Jakóba Próchniewskiego odbyli rekolekcye.

I o ile sądy ludzkie nie zawodzą— odbyli je ze skutkiem.

Najpierw na dane hasło zgromadzili się licznie tak z miasta jak z wiosek i z natężoną uwagą przysłuchiwali się naukom rekolekcyjnym.

Na obliczu wszystkich widniały: powaga i skupienie, a w oczach wielu łzy

się pokazywały. Znać, że Słowo Boże padało na bujną rolę, że przenikało głęboko, oświecało, dając sposobność poznania bliżej siebie i własnej nędzy.

Trzeciego dnia rekolekcyjnych ćwiczeń po wieczornej nauce szesnastu kapłanów Maryawitów zasiadło do słuchania spowiedzi i spowiadali noc całą, jak również dzień następny, a jednak wyspowiadać wszystkich nie zdołali. Spowiadają więc w kilku dalej tych, którzy dotąd do konfesyonału docisnąć się nie mogli.

Jak wielką była liczba uczestników rekolekcyi okazuje się z tego, że zaraz w pierwszym dniu po skończeniu rekolekcyi przystąpiło do Stołu Pańskiego 2,200 osób.

Po ostatniej przemowie Przewielebny O. Biskup udzielał Sakramentu Bierzmowania, do którego przystąpiło 282 osoby.

Prawdziwą pociechą dla zgierskich maryawitów jest fakt, że 50 osób z pośród wyznawców rzymsko-katolickiego Kościoła przyjęło Maryawityzm, i powiększyło zastępy czcicieli Utajonego Boga.

W Bogu mamy nadzieję, ze ten hojny zasiew Słowa Bożego, przez Bożego Siewcę na rolę serc naszych rzucony, wzejdzie i plon stokrotny wyda czasu swego.

Zgierzanin.

KRONIKA.

KRAJOWA.

— **Posyłki do Cesarstwa.** W ciągu ostatnich dni ekspedycya posyłek do Cesarstwa od rękodzielniczych firm warszawskich dosięgła najwyższych rozmiarów kiedykolwiek notowanych przez pocztę warszawską. Były to obstalunki konfekcyi damskiej i galanteryi. Gdyby poczta warszawska nie miała do swego rozporządzenia automobilów samochodowych o zdolności przewozowej 350 pudów każdy, nie byłaby w możności wywiezienia tej masy przesyłek. Przyjmowanie przesyłek nietylko zapełniło pocztę główną na placu Wareckim, lecz i wszystkie filie na mieście. Samochody pocztowe po kilka razy obracały między pocztą główną a stacyami kolejowemi na Pradze, nim zdołały przewieść przyjętą przez ekspedycyę ilość przesyłek.

— **„Kłos żyta".** Dzień „Kłosa żytniego" w Moskwie dał dochodu na korzyść głodnych rb. 212 tys. 035 kop. 40.

— **Do Parany.** Z gub. Lubelskiej z okolicy Trawnik donoszą do „Narodu":

„W tych stronach, a szczególnie w powiecie Chełmskim i Lubelskim, szerzy się w sposób zastraszający emigracya do Parany. Ze stacyi kolejowej Trawniki codziennie wyjeżdża po kilkanaście rodzin. Wszyscy prawie emigranci są to właścianie i służba folwarczna. To też i ziemia spadła ze 150 na 100 rubli za morgę".

— **Z dziejów bandytyzmu.** Na powracających z jarmarku w Oleszczowie do Kamieńska pięciu wozami kilkudziesięciu handlarzów i rzemieślników, napadli bandyci. Gdy pierwszy wóz znalazł się pośrodku lasów, należących do majątku Łękińsko p. Kronenberga, z poza sosen wyskoczyło 8 postaci, ubranych od stóp do głów w długie białe suknie, na twarzach białe maski, a na głowach coś w rodzaju hełmów. Na komendę: „ręce do góry", „pieniądze albo życie", otoczyli oni wozy i rozpoczęli szczegółową rewizyę wszystkich jadących, którzy, bojąc się rewolwerów, nie stawiali żadnego oporu. Operacya ta trwała z górą 2 godziny. Ogółem bandyci zrabowali od wszystkich osób 1,400 rb. Dokonawszy rabunku, bandyci kazali jechać w dalszą drogę „bez hałasu", sami zaś zniknęli w głębi leśnej. Zarządzone poszukiwania nie dały na razie pożądanego wyniku. Napad ten zaniepokoił wielce całą okolicę.

— **Burza.** W d. 27 marca o g. 11 min. 30 w nocy nad Koprzywnicą w gub. Radomskiej powstała straszna burza, połączona z silnym grzmotem, piorunami i olśniewającymi błyskawicami. Burza trwała przeszło godzinę i na szczęście zakończyła się tylko ulewnym deszczem.

— **Skutki głodu.** Tow. techników petersburskich postanowiło przedsięwziąć w drodze ankiety zbadanie, w jaki sposób odbił się głód r. b. na gospodarce włościańskiej. Z otrzymanych dotychczas odpowiedzi okazuje się, że powszechnie

zauważyć się daje zmniejszenie ilości inwentarza żywego i ograniczenie przestrzeni zasiewów wiosennych.

Z tego okazuje się, że głód poza dotkliwemi a strasznemi następstwami w postaci tyfusu głodowego i szkorbutu, powoduje niemniej przykre następstwa w postaci dezorganizacyi gospodarstw włościańskich na czas dłuższy.

ZAGRANICZNA.

* **Włoskie warunki pokoju.** We włoskiem ministeryum spraw zagranicznych odbyła się konferencya członków gabinetu z ambasadorami mocarstw celem ponownej narady nad warunkami pokoju.

„Giornale d'Italia" formułuje 8 punktów, na podstawie których Włochy mogą się zgodzić na pokój:

1. Uznanie dekretu aneksyjnego co do Trypolisu i Cyrenaiki.
2. Cofnięcie z Trypolisu regularnych wojsk.
3. Flota włoska wstrzymuje się od wszelkiej akcyi przeciw Turcyi.
4. Co do kalifatu, to Włochy wydadzą rozporządzenie odpowiadające tym, jakie wydały Austro-Węgry po aneksyi Bośnii i Hercegowiny.
5. Mahometańska ludność Trypolisu ma wolność religijną taką samą, jak wyznawcy innych religii.
6. Sułtan turecki pozostaje naczelną głową duchowną islamitów trypolitańskich.
7. Włochy wynagrodzą rządowi tureckiemu wszystkie szkody wynikłe ze straty Trypolisu, co wszakże nie może być traktowane jako odszkodowanie wojenne, gdyż Włochy uważają się za zwycięzców.
8. Włochy gotowe są popierać dwa żądania Turcyi, dotychczas przez mocarstwa nieuznawane, a mianowicie pobieranie podatku od wszystkich cudzoziemców przebywających w Turcyi oraz podwyższenie ceł tureckich o 4 procenty.

* **Rozłam w centrum niemieckiem.** W katolickiem stronnictwie niemieckiem—centrum, od niejakiego czasu dają się odróżnić dwa ścierające się ze sobą kierunki o dwu programach: jeden program ma cechy ściśle wyznaniowe, katolickie, drugi zaś stroi się w barwy międzywyznaniowe. Jest to tak zw. kierunek koloński. Wyrazem tych starć, dość nawet ostrych jest świeże złożenie przez wybitnego przedstawiciela pierwszego kierunku, posła Roerena, mandatów do parlamentu i sejmu pruskiego. Budzi to wielkie zainteresowanie w całych Niemczech, gdzie wyprowadzają z tego faktu objawy zwycięstwa kierunku kolońskiego.

* **Walki w Egipcie.** Na oddział wojska, wysłanego przez rząd angielsko-egipski dla uspokojenia buntujących się plemion arabskich, napadło plemię anuaków. Podczas walki zginęło 5 oficerów i 35 szeregowców. Straty anuaków są bardzo znaczne.

* **Strejk w Anglii.** Sądząc z rezultatu dotychczasowych głosowań zgromadzeń górników, można przyjść do wniosku, że strejk węglowy, przynajmniej częściowo, zakończy się w ciągu bieżącego tygodnia.

* **Oszustwo 4-milionowe.** Spekulant Joannau wypuścił w Paryżu za 4 miliony franków fałszywych akcyi różnych przedsiębiorstw, które w rzeczywistości nie istniały, zachęcając łatwowiernych do kupna nadzieją wysokiej dywidendy.

* **Anarchia w Meksyku.** W Meksyku panuje zupełna anarchia. Skutkiem czego prezydent Stanów Zjednoczonych, Taft, przyjął wniosek wkroczenia wojsk Stanów Zjednoczonych do Meksyku, gdyż anarchia zagraża życiu i mieniu zarówno wszystkich obywateli meksykańskich, jak zamieszkujących Meksyk w znacznej liczbie obcokrajowców, zwłaszcza obywateli Stanów Zjednoczonych.

Wojsko rządowe meksykańskie, znajdujące się pod Terreonem, oczekiwało rozstrzygającej bitwy z rewolucyonistami; w czasie tego oczekiwania 20 pułk, nie chcąc walki, zbuntował się i odmówił posłuszeństwa. Komendant pułku, widząc się w położeniu bez wyjścia, popełnił w rozpaczy samobójstwo.

Anarchia rośnie z dniem każdym.

* **Pożyczka chińska.** Jak donoszą, wszystkie domy bankowe, zainteresowane w pożyczce chińskiej, po zrealizowaniu przez rząd nankiński pożyczki Belgijczyków, odmówiły subwencyonowania rządu Juanszikaja i zaprzestały wydawania awansów. Wówczas Juanszikaj powtórnie zwrócił się do mocarstw, ale nie otrzymał jeszcze aprobaty. Jak informują, mocarstwa zgodziły się zasadniczo na zrealizowanie pożyczki z pominięciem banków, ale jeszcze nie przyszło do porozumienia co do

warunków. W każdym razie pożyczka będzie zagwarantowana dochodami z ceł w Chinach. Zamierzono też ustanowić w Chinach komisyę międzynarodową długów państwowych na wzór Turcyi i Egiptu. Rosya i Japonia żądają nadto przyznania im szczególnych praw w niektórych prowincyach Chin.

Sprawozdanie tygodniowe z rynku zbożowego warszawskiego.

Rynek warszawski zbożowy w ubiegłym tygodniu przeszedł w nastroju niejednolitym i chwiejnym. Podczas gdy dla pszenicy i żyta skutkiem lepszych notowań na rynkach zagranicznych i żywego popytu ujawniło się usposobienie nieco mocniejsze, natomiast dla pozostałych produktów przy ograniczonych obrotach przeważała tendencya słaba i wstrzemięźliwa.

Z poszczególnych gatunków:

PSZENICA — mocno. Mimo większej podaży zarówno gotowego jak i dostawionego towaru, pochodzącego głównie z dowozów berlinkami, okazało się dalsze wzmocnienie położenia. Do tego przyniło się zwiększenie zapotrzebowania ze strony młynów gromadzących większe zapasy na czas dłuższej przerwy w dostawach, z powodu zbliżających się świąt u żydów. Pod koniec za wyborową płacono od rb. 7.70 do rb. 7.75 i za średnią od rb. 7.35 do rb. 7.75 za 242 f. netto — franco młyny.

ŻYTO — mocniej. Wobec umiarkowanych dowozów i wstrzemięźliwego zaofiarowania, chętnie było nabywane po cenach nieco droższych. Wyróżniane jednak było głównie suche ziarno. Ostatnio za wyborowe suche płacono od rb. 5.67½ do rb. 5.75 i za średnie od rb. 5.50 do rb. 5.65 za 232 f. netto — franco młyny.

JĘCZMIEŃ BROWARNY — stale. Tendencya zasadnicza znacznie utrzymała się, mimo małych i spokojnych obrotów. Dowozy małe. Za wyborowy płacono od rb. 5.80 do rb. 5.90 i za średni od rb. 5.60 do rb. 5.75 za 202 f. netto — franco browar.

JĘCZMIEŃ NA KASZĘ I PASZĘ — stale. Sytuacya cokolwiek polepszyła się, wskutek wysokich żądań ze strony rynków rosyjskich. W końcu notowano od rb. 5.15 do rb. 5.40 za 202 f. netto.

OWIES — spokojnie. Jakkolwiek dowozy kolejowe zmalały bardzo, nie wywołało to jednak żadnego wpływu na usposobienie, przeciwnie pod koniec zauważyć się dało pewne osłabienie, wobec licznych dostaw na targi miejskie. Pod koniec za wyborowy osiągano od 109 do 111 kop., za średni od 104 do 107 kop. i za gorszy od 100 do 103 kop. za pud.

GROCH — spokojnie. Przy miernym ruchu, ceny względnie utrzymały się na niezmienionym poziomie. A mianowicie za groch „Victoria" płacono od rb. 9.50 do rb. 11.75 i za polny średni warzelny od rb. 7.50 do rb. 8.20 za 262 f. netto.

FASOLA — słabo. Na skutek dostatecznych zapasów i skromnych obrotów z ledwością utrzymać się mogła na poprzedniej wysokości, a mianowicie od rb. 1.40 do rb. 2.— za pud, a to względnie do gatunku i dobroci towaru.

GRYKA — słabo. Usposobienie osłabło, skutkiem braku popytu i słabszych konjunktur dla kaszy gryczanej. Ostatnio notowano od rb. 4.91 do rb. 5.30 za 202 f. netto.

KASZE: jaglana i gryczana — niejednolite. Ceny pierwszej z nich, mimo niewielkiego zapotrzebowania mniej się wahały i ostatnio pozostały niezmienione. Tendencyę bowiem podtrzymywały wciąż drogie oferty z Cesarstwa, natomiast druga z nich z powodu wielkich i nie zmniejszających się zapasów i natarczywej podaży pozostawała w zupełnem zaniedbaniu, tak iż niewielkie zresztą ilości po zredukowanych cenach umieścić się dało. Pod koniec za jaglaną płacono od rb. 1.56 do rb. 1.62 kop. i za gryczaną od rb. 1.35 do rb. 1.40 za pud z workiem.

USPOSOBIENIE KOŃCOWE RYNKU: dla pszenicy i żyta — mocne a dla pozostałych produktów — ospałe i wyczekujące.

„Głos Warsz."

Przypominamy Szanownym Prenumeratorom, że czas odnowić przedpłatę na kwartał drugi roku bieżącego.

KALENDARZYK.

Kwiecień.

4 Czwartek *Wielki.* Izydora B. W. C.
5 Piątek *Wielki.* Wincentego Fer.

Redaktor i wydawca ks. Tomasz Kraklewicz Maryawita.

Drukarnia Ks. Biskupa Jana M. M. Kowalskiego w Łodzi, Franciszkańska 27.